N^er 295. ROK 1835. WTOREK 29 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.



IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Młodzianków MM.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Godzisław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27"6"',060	— 0°, 6	1"', 75	Pł. Zachodni wicher	Pochmurno	Snieg.
28 12	6, 077	+ 1, 4	1, 76	„ mocny	„ „	
3	5, 740	+ 1, 0	1, 96	„ „	„ „	
9	5. 207	+ 1, 2	1, 99	„ słaby	„ „	

Aby prawdziwą korzyść odnieść z pism czasowych, tak wielki dziś wpływ na społeczność wywierających, potrzeba je czytywać ciągle, bez przerwy; dorywcze bowiem odczytanie jakiego pisma nie przyniesie żadnego pożytku, bo kto nie zna ciągu wiadomości, nie zrozumie ich ułamku i nie zasmakuje nigdy w ich czytaniu. Dla osiągnienia tego celu, ważną nader jest rzeczą łatwość nabywania pism takowych, czyli ich taniość, lecz ta jedynie wtedy nastąpić może, gdy jak największą liczbę stałych czytelników pisma czasowe mieć będą. Zakwitnienie więc u nas tego rodzaju Literatury i rozpowszechnienie oświaty, zależy od czytającej Publiczności, bo wydawanie Dzienników jest zbyt kosztowne i nigdy się a nigdy nie udaje bez pomocy czytelników. Dla braku téj pomocy, niezakwitłaby u nas Literatura czasowa i nie wyrównywałaby zagranicznéj; z téj również przyczyny tyle pism znikło w krótce po zjawieniu się swojem. Przenikniony ważnością tych powodów, wydawca Gazety Krakowskiéj *zniża jej cenę do dziesięciu złotych polskich ćwiercrocznie, w nadziei, iż znajdzie licznych pomocników, którzy złożeniem małej ofiary nie omieszkają pospieszyć w pomoc dobru powszechnemu. Format, druk papier Gazety pozostają niezmienne. Przedpłata przyimuje się w Drukarni wydawcy i na wszystkich docztamtach krajowych i zagranicznych.*

Rossya. Stósownie do najwyższego rozkazu, na wszystkich pobojowiskach wiekopomnéj kampanii 1812 r. mają być wzniesione pomniki. Minister finansów wydał w téj mierze wezwanie do artystów o nadesłanie planów i rysunków. Główne części tych pomników, mają być z lanego żelaza, ile możności z prostotą wyrobione i bez wszelkich takich ozdób, któreby działaniu czasu zbyt łatwo ulegały. Podstawy również niemają być granitowe; przy każdym pomniku, ma być na wzór pruskich podobnych pomników, dom wystawiony z ogródkiem dla jednego inwalida. Ostatni termin do nadesłania planów, na dzień 13 maja 1836 roku oznaczony został.— Nadzwyczajny i pełnomocny poseł przy dworze N. Cesarza Austryi, radca tajny Tatiszczew otrzymał od swojego Monarchy brylantowe oznaki orderu S. Jędrzeja apostoła.— Dnia 24 z.m. w Petersbur-

gu, hr: Durham poseł nadzwyczajny i pełnomocny minister Króla Angielskiego, był przyjęty przez W. X. Michała, oraz hr: Blome poseł Króla Duńskiego, baron de Lützerode poseł Króla Saskiego i Xiąże Butera poseł Króla Obojga Sycylii. Po tych przyjęciach, miał zaszczyt być przedstawiony J. C. Wysokości urzędnik poselstwa angielskiego pan Artur Kennairt. GCW.

Austrya. W pałacu prymasa w Presburgu robią przygotowania do przyjęcia znakomitéj osoby. Niektórzy cieszą się nadzieją, iż N. Ferdynand po raz pierwszy od wstąpienia na tron cesarski odwiedzi swoich wiernych Węgrów, dla zamknięcia sejmu mową od tronu.— Z woli Cesarskiéj świeżo do Węgier wcielone części Siedmiogrodu mają około 50 mil kwadratowych i blizko 100,000 mieszkańców. W jednéj z tych części znajdują się zwaliska zamku Somlyo, od którego Xiążęta Batory swój przydomek nosili.— W założonéj niedawno fabryce cukru z buraków w Bilinie przez Xięcia Lobkowicza znajduje się już w zapasie przeszło 200 centnarów najpiękniejszego cukru. Ta fabrykacya robi w Czechach wielkie postępy.

Prusy. Baron Barante mianowany posłem Króla Francuzów przy dworze cesarsko-rossyjskim, wyjechał dnia 21 b. m. z Berlina do Petersburga.— Za zezwoleniem rządu Pruskiego utworzyła w tych dniach Francya konsulat w Szczecinie, a konsulem został pan Marc de Pelonne. Tym sposobem przy końcu bieżącego roku trzyma Francya w 5 pruskich miastach handlowych ajentów, to jest w Gdańsku i Szczecinie konsulów, w Królewcu i Sztralzundzie wicekonsulów. Również w Köln ostatniemi czasy osiadł konsul grecki pan Bartel.— W Braunfels święcił dnia 27 z. m. setną rocznicę swoich urodzin, Adolf Gies weteran z 7letniéj wojny.

Francya. W téj chwili już 379 deputowanych znajduje się w Paryżu, tak iż z wszystkich członków brakuje tylko 80. Spodziewają się żywych rozpraw, szczególniéj nad adressem w odpowiedzi na mowę od tronu, i sądzą, że będzie mowa o zagraniczńej polityce.— Izba parów kończy proces więźniów politycznych. Gdy z kolei przyszedł oskarżony Reverchon, niechciał nic odpowiadać prezesowi ani też przyjąć obrońcy z urzędu. »Gdybym się chciał bronić, rzekł, wybrałbym sobie za obrońcę deputowanego Garnier Pagés. »Na te słowa wszystkich oczy zwróciły się na trybunę, w któréj się właśnie ten deputowany znajdował. »Lecz niemogę się bronić, mówił daléj Reverchon. Możecie mię skazać na karę, ale nigdy być mojemi sędziami.» Po tem oświadczeniu słuchano świadków.— Z urzędu wyznaczeni obrońcy Fieskiemu i jego spółwinnym odbyli już kilka narad z swojemi klijentami. W akcie oskarżenia Fieskiego zajmującym dotąd dzienniki Paryzkie, namieniono między innemi, iż dnia 30 lipca, kiedy się jeszcze Gerardem nazywał, wynurzył żal z popełnionéj przez siebie zbrodni, któréj byłby może niewykonał, gdyby tego dnia nie był wypił lampki wódki w kawiarni zamieszkanego przez siebie domu; namienił przytém, że cieszy go niezmiernie ocalenie króla, i że w tedy, jak będzie na rusztowaniu, wyzna królowi rzeczy, których procz niego niktby mu powiedzieć nie był zdolny.— Xiąże Talleyrand jest ciągle słabowity; najgłówniejszą jego cierpień przyczyną jest sam wiek, bo już liczy 83 rok życia. Co wieczór zbiera się u tego xięcia liczne towarzystwo z osób dobranych, a rozmowa z nim jest zawsze zajmująca i przyjemna.— W tych dniach zakończyła życie xiężna Talleyrand; pochodziła ona z familii Duńskiéj.— Pałac zwany *hotel Talleyrand*, w którym roku 1814 rozstrzygnięto losy Francyi, jest do sprzedania za 800,000 franków.— Uzbrajania na morzu trwają ciągle. Z Brestu donoszą, iż zaciąg majtków odbywa się bardzo czynnie we wszystkich okręgach miasta, a prócz tego oczekują jeszcze na przybycie 1600 z innych okolic. Uzbrojonych okrętów, których załogi

mają pozostać na stopie wojennéj, liczą w tym porcie 11, to jest: jeden linijowy, 3 fregaty pierwszego rzędu, 1 trzeciego rzędu i 6 brygów. (GPS. i CW.)

Hiszpania. Paryzkie ministeryalne dzienniki donoszą z Madrytu 9 Grudnia: »Jenerałowie Almodowar i Alava odjechali dziś do Briviesca, gdzie z jenerałami Kordową i Evansem ułożą plan do zaczepki nieprzyjaciela na wszystkich punktach. — Ministrowie, w swojem niezłomnem postanowieniu względem ukończenia wojny w północnych prowincjach doznają wielkiéj pomocy od niektórych prowincyj; mianowicie Granada, Andaluzya odznaczają się zapałem wojennym. — Opółnocy udadzą się nadzwyczajni gońcy do wszystkich prowincyj. Zaniosą oni rozkaz wielkorządcom, aby niezwłocznie swoje wojska wysłali na plac boju. Zdoniesień władz prowincjolnalnych okazuje się, iż na dzień 12 Grudnia 15000 ludzi będzie zupełnie uzbroionych. Zgromadzą się w Santander; między Walladolid i Burgos ma być postawiony korpus 15000 a w Katalonii 10000. — Nadzwyczajny goniec przybył dziś do stolicy z wiadomością o zwycięstwie Krystynów pod Taragoną. 400 Karólistów miało się dostać w niewolę.— Odebrano również w Paryżu wjadomość, że 14 batalionów Karolistów złożyło broń, i że Mendizabal z powodu tego zwycięztwa udał się do Burgos. Lecz gazety Karlistowskie utrzymują że ta wiadomość jest fałszem wymyślonym przez spekulantów giełdowych. — Miasto Sebastian liczące tylko 600 załogi ściśle obsaczyli Karoliści. Już wiele bomb wpadło do miasta, uszkodziło mnóstwo domów, a nawet jedna bomba uderzyła w dom francuzkiego konsula, który żądał zawieszenia broni, aby kobiety, dzieci i starcy mogli się oddalić bezpiecznie. Niewiadomo, co się dotąd z miastem stało; jedni twierdzą, że mu Krystynowie na odsiecz nadeszli, a inni, że Karoliści ciągle go dobywają. — Mina odjechał z Barcelony do Esperraguja i tam schwytał kilku członków Karlistowskiéj Junty. Między tymi jeńcami znajdowało się kilku zakonników, których rozstrzelano, na rozkaz Miny. Kazał on także rozstrzelać officera, podofficera i dwóch ochotników, iż z bojaźni złożyli broń przed nieprzyjacielem.— Adres w odpowiedzi na mowę królowéj przyjęła izba prokuradorów jednomyślnie, bo 5 głosów, które liczono do przeciwnych, należą do byłych ministrów, ci zaś wcale niegłosowali. Taż izba wydała uchwałę bardzo pomyślną dla Mendizabala, iż naród pokłada zaufanie w terazniéjszych ministrach. *GPS.*

Turcya. Gazeta Augsburska donosi od granic Turcyi: »W tem państwie gotują się teraz ważne wypadki. Sułtan który od swego wstąpienia na tron nieprzestawał wszelkiemi środkami uśmierzać buntu, zaprząta się w téj chwili widocznie odzyskaniem Syryi, a może i przywróceniem pod swoję bez pośrednią władzę już zupełnie straconego Egiptu. Uważajmy tylko pułurzędowe doniesienia dziennika Smyrny, mianowicie zaś wojenne środki w Azyi, a pomimowolnie wpadniemy na takowe domysły. W arsenale od kilku lat widzimy nadzwyczajną czynność, jaka się tylko w razie grożącéj wojny spostrzegać daje, do Azyi zaś udaje się bez przerwy wojsko wszelkiéj broni, amunicya i żywność, dla wzmocnienia armii pod Taurus. Opór Kurdów służył dotąd tylko za pozór; ale teraz, po przywróceniu prawie wszystkich pokoleń do posłuszeństwa tego dzikiego ludu, i gdy armija Sułtana już się niemi wcale niezaprząta, ale owszem ich zaciągiem bywa zasilaną, znika ów pozór sam przez się i należy się domyślać dalszych planów, zwłaszcza, że właśnie odtąd, jak wiadomości o działaniach przeciwko Kurdom są pomyślne, podwajają się usiłowania Porty ku wzmocnieniu armii i flotty swojéj.— Między posłami zagranicznemi w Stambule panuje ruch wielki; w końcu zeszłego miesiąca przybyło tam kilku gońców z Paryża i Londynu. Ostatni szczególniéj, którym jest pan Hudson, zwany Merkurym polityki angielskiéj, zwrócił na siebie wielką uwagę.—

Greccy poddani uskarżają się ciągle na surowości, jakiéj doznają od rządu; wielu z nich chce opłacać podatek i zostać poddanemi Porty. Morowa zaraza nieustaje w Stambule. GPS.

Kronika literacka. Sławny dziejopis rossyjski Polewoj przestawszy wydawać telegrafa, wydał kilka tomów bibljoteki rossyjskiéj *Ruskaja Biblijoteka*, gdzie bardzo wiele rzeczy Litwy i dawnéj Polski tyczących się a między innemi: Rosprawa o wpływie rządu i prawodawstwa Litwy na rząd i prawa rossyjskie.

Pułkownik Muchanów, ten sam co wydał w Moskie. ważne historyczne papiery czasów Zygmunta III. tyczące się, wytłomaczył teraz rękopism Hetmana Żołkiewskiego na język rossyjski i wraz z textem polskim, wydał w Moskwie. Niewiemy jeszcze czyto niebędzie ten sam Pamiętnik Żołkiewskiego, który wydano w zakładzie Ossolińskich 1833 roku. Jestto nader ciekawy opis wojennéj wyprawy wczasie samozwańców. Niemożna twierdzić aby ta Relacya była samego Żołkiewskiego lubo z drugiéj strony takie szczegóły zawiera, o których tylko sam Hetman mógł wiedzieć. W całéj Relacyi Żołkiewski występuje w trzeciéj osobie, może sobie Cezara wziął za wzór, rękopism ten znalazł w Warszawie niejaki Mitkiewicz.

W dalszym ciągu *Znicza*, noworocznika Wileńskiego, zawiera się historya prawodawstwa Litwy do wydania trzeciego statutu, nadto odpowiedź Jaroszewicza dana Daniłłowiczowi, który w Tygodniku Petersburgskim, mówiąc o téj ważnéj Litwy pierwszych czasów sięgającéj rozprawie, naganiał autorowi iż w wiekach pogańskich niewyliczył źródła praw z czasów chrześcijańskich. Między innemi czytamy tam iż na sejmie w Bielsku 1564 ułożony był i potwierdzony drugi statut Litewski.

Michał Wiszniewski wydał w Krakowie 1835 trzy tomy *Pomników historyi* i *literatury Polskiéj*, prócz przedmowy w któréj mówi o kronikarzach za czasów Piastowskich, dowodzi autor że historyi tylko ze współczesnych historyków i ze współczesnych pomników pismiennych nauczyć się można, że w późniéjszych historyach złamane światło niemaluje na duszy prawdziwego odległych wieków obrazu, i to niejako kładzie za powód wydawania materyałów historycznych, które mu w znaczném ilości i bardzo szacownych zebrać zdarzyło się. Położył wszelako na początku *dziesięć* rozpraw Tadeusza Czackiego, (męża w rzeczach ojczystych najbieglejszego,) ważnych nader z treści, z których cztery objaśniają etnografią narodów w Polsce wśród Polaków zamieszkałych, jako to: Tatarów, Cyganów, Karaitów i Żydów; a inne prócz wewnętrznéj wartości, są niejako wzorem jak z materyałów historycznych korzystać można. Z tych rozprawa *o rzeczy menniczéj w Polsce* i *Litwie*, całkiem przerobiona, a dwie inne, *o handlu Polski z Portą Ottomańską* i *Obraz panowania Zygmunta Augusta*, nigdy jeszcze drukowane niebyły. Następne tomy zawierać będą dalszy ciąg rozpraw Tadeusza Czackiego, między któremi Statystyka Polski i wiele innych dotąd niedrukowanych. Trzech pierwszych tomów prędkie rozkupienie (już ich niewiele exemplarzy jak słyszeliśmy zostało) będzie dla wydawcy zachęceniem do wydawania następnych.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 28 do 29 Grudnia

Calé A. M. z Pruss; Brener Jan z Galicyi; Strzałkowski Stanisław z Galicyi; Dąbski Ob. z Galicyi; Schweizar Paweł z Szwajcaryi.

Wyjechali z Krakowa.

Rogojski Leonard do Galicyi; Wróblewski Stefan do Polski; Frycz Karol do Polski; Cieśliński Obw. do Polski; Kubiczkowa do Polski.